

z akcji ratowniczej
w grocie Zimnej



Żołnierze kra-
kowskiej jed-
nostki KBW
przy zakłada-
niu linii tele-
fonicznej w
głębi groty.



Ratownicy TOPR-u na czele ze St. Maruszem ruszają z
żywnością w głąb groty Zimnej.

Cena 50 gr

Nakład: 113,082

KRAKOWA

Ko. XIII

PISMO POPOŁUDNIOWE

Kr 38

Kraków, sobota 15, niedziela 16 lutego 1958

● Bazie
● Snieżyczki
● Dzikie gęsi

a więc chyba
już wiosna

Na gałązkach wierzby nad
Odrą pojawiły się szaro-srebr-
ne bazie — zwiastuny nowej
pory roku. W ogródkach przy-
domowych wychodzą z ziemi
śnieżyczki, tulipany, fiołki i
inne kwiatki, zazieleniając
kłomby i kwietniki.

Nad Szczecinem zauważono
także klucz dzikich gęsi, któ-
re po przezimowaniu z dala od
rodziny stron, wracają nad
wody Pomorza Zachodniego.

Spotkanie:

S. Vukmanovic-Tempo

i Piotr Jaroszewicz

Jak poinformowaliśmy już
wczoraj, 14 bm. rano przy-
była do Warszawy rządowa
delegacja gospodarcza Jugo-
sławii.

W godzinach popołudnio-
wych nastąpiło spotkanie za-
stępcy przewodniczącego Zwią-
zkowej Rady Wykonawczej S.
Vukmanovic-Tempo z wicepre-
mierem Piotrem Jaroszewi-
czem, który przewodniczyć
będzie stronie polskiej podczas
rozmów z delegacją jugosło-
wiańską.

Obecny był ambasador FLRJ
w Polsce — R. Dugonjic.
Tematem spotkania były
sprawy współpracy ekono-
micznej między Polską i Ju-
gosławią.

Teatr Lalek
S. Obrazcowa
już w Warszawie

Po blisko 10 latach od pier-
wszych uwieńczonej ogrom-
nymi sukcesami występów w
naszym kraju, przybył do Pol-
ski 14 bm. słynny radziecki
zespół Centralnego Teatru La-
lek pod kierownictwem S. O-
bralcowa.

60 lat w służbie nauki

Jubileusz
prof. dr A. Krzyżanowskiego

Prof. dr Adam Krzyżanow-
ski, jeden z najwybitniej-
szych ekonomistów w Polsce
i nie tylko w Polsce, obcho-
dzi dziś rzadki jubileusz:
60-lecie pracy naukowej. Ju-
bilat urodzony i wychowany
w Krakowie zaczął wykładac
na Uniwersytecie Jagielloń-
skim w 1908 r., a pierwszy
artykuł na tematy ekonomicz-
ne opublikował 10 lat wcze-
śniej. W latach 1927—30 był
doradcą rządu do spraw mo-
netarnych i posłem na Sejm.



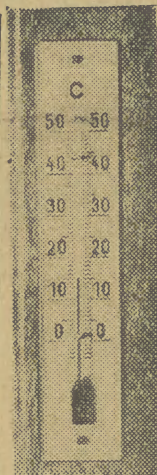
W 1956 r. został wybrany pre-
zesem Akademii Umiejętno-
ści. W tych kilku latach za-
warty jest ogrom pracy nau-
kowej, trud wychowania wie-
lu pokoleń naukowców, setki
zadrukowanych kart, artyku-
łów, rozpraw, książek. Mimo
podeszłego wieku prof. Krzy-
żanowski nadal wyklada ekono-
mii i skarbowości i nadal
pracuje naukowo.

Jestem chyba jedynym
profesorem w Polsce — mówi
o sobie — mianowanym jesz-
cze przez Franciszka Józefa
w 1912 r. i pozostającym do
dziś na tym stanowisku. Już
dawno powinienem być na e-
meryturze, ale jakoś mi się
nie udało.

(Dokończenie na str. 2)

Dr Cumulonimbus

przewiduje!



— Co się dzieje
z tą pogodą, pa-
nie doktorze?
Ciepło jak w
maju, słońce
przyszedłoby jak
w kwietniu...
Czy zima będzie
dopiero w maju?
— Za dużo py-
tań naraz! Nie-
wątliwie prze-
bieg pogody w
lutym tego roku
odbiega znacznie
od normalnej au-
ry, w tym okre-
sie. Wszystko
wskazuje na to,
że padnie rekord
najcieplejszego
lutego od wielu
lat.

— Czemu przy-
pisać ten nagły wzrost tempera-
tury?

— Znad Atlantyku, od Wysp A-
zorskich napływa od pewnego
czasu strumień bardzo ciepłego
powietrza, pochodzenia zwrotni-
kowego. Wczoraj we Włoszech by-
ło 20 st. w cieniu, we Francji 19.
Dziś rękę w naszych termome-
trach powinna osiągnąć 15 st. cie-
pła.

Po rekordowo obfitych opa-
dach śnieżnych nastąpiło na
Florydzie dokuczliwe zimno.
Słoneczny półwysep przeżywa o-
becnie najsrozsza zimę w swej
historii.

Rozwój sytuacji w Indonezji

Czy
dojdzie do wojny domowej?

Jak donosi korespondent a-
gencji United Press w Ma-
nili, pułkownik Sumual, czło-
nek rebelianckiej „rady re-
wolucyjnej” działającej w
środkowej części Sumatry, o-
świadczył w piątek w stolicy
Filipin, że 15 bm. na Suma-
trze zostanie proklamowany
„rząd rewolucyjny”.

Sumual oznajmił, że jeśli
do soboty prezydent Sukarno
nie zadośćuczyni żądaniom
„rady rewolucyjnej” i nie
rozwiąże obecnego rządu cen-
tralnego, separatysty utworzą
„wolną republikę indonezyj-
ską” ze stolicą w Bukittingi
(Sumatra środkowa).

Pułkownik dodał, że „nie
jest wykluczone, iż w Indone-
zji dojdzie do wojny domo-
wej”.

W Chinach
ofensywa na muchy,
moskity, myszy i wróble

KC KPCh i Rada Państwo-
wa ChRL powzięły wspólną
uchwałę w sprawie podjęcia
przez społeczeństwo walki
z czterema podstawowymi i
najbardziej dokuczliwymi w
Chinach szkodnikami, jakim
są muchy, moskity, myszy i
wróble.

Komunikat GUS

o wykonaniu

planu gospodarczego w 1957 r.

Główny Urząd Statystycz-
ny ogłosił komunikat o
wykonaniu narodowego planu
gospodarczego w 1957 r.

Dochód narodowy wytwor-
zony, obliczony w cenach 1956
r. wzrósł w 1957 r. w porów-
naniu z 1956 r. o ok. 7,5 proc.
wobec założonego w planie
wzrostu o 4,3 proc. i wyniósł
ok. 276 mld zł. Wzrost docho-
du narodowego na 1 miesz-
kańca wyniósł blisko 6 proc.

Udział gospodarki uspołecz-
nionej w tworzeniu dochodu
narodowego wyniósł w 1957 r.
ok. 69 proc.

Dochód narodowy podzielo-
ny, obliczony w cenach 1956 r.,
wzrósł w porównaniu z 1956 r.

o ok. 13,5 proc. (wobec założo-
nego w planie wzrostu o 7,9
proc.) i wyniósł ok. 288 mld
złotych.

Dochód narodowy, podzielo-
ny, przypadający na 1 mie-
szkańcę wyniósł ok. 10,2 tys.
zł, tj. wzrósł w stosunku do
1956 r. o ponad 11 proc. Szyb-
szy wzrost dochodu narodowe-
go spowodowany był nad-
wyżką przywozu nad wywo-
zem w wyniku uzyskania kre-
dytów zagranicznych.

Część dochodu narodowego
przeznaczona na spożycie
wzrosła w stosunku do 1956 r.
o blisko 12 proc. (w tym część
przeznaczona na spożycie in-
dywidualne — nieco ponad
12 proc.), zaś część akumulowa-
na — o ok. 19 proc., w tym
inwestycje netto — o ok. 6
proc. Przyrost zapasów i re-
zerw był w 1957 r. znacznie
wyższy niż w 1956 r.

Udział spożycia w dochodzie
narodowym podzielnym wy-
niósł w 1957 r. ok. 79 proc. (w
1956 r. — 79,8 proc.), w tym
spożycia indywidualnego —
ok. 74 proc. (w 1956 r. — 74,5
proc.).

Udział inwestycji netto w
dochodzie narodowym podzielo-
nym — wyniósł w 1957 r.
blisko 14 proc. (w 1956 r. —
14,6 proc.).

(Szczegółowy tekst komuni-
katu GUS zamieszcza dzisiej-
sza prasa poranna).

40 tysięcy
za talon
na „Warszawę”

Prokuratura stołeczna spo-
rządziła i przesłała do Sądu
Wojewódzkiego akta sprawy
jednej z większych afer spe-
kulacyjnych z samochodami
„Warszawa”.

Do odpowiedzialności kar-
nej pociągnięto 24 osoby, w
tym 5 pośredników oraz 19
tzw. „talonarzy”, sprzedają-
cych pośrednikom swe upraw-
nienia na przydziały samo-
chodów.

Pośrednicy płacili za talony
różne ceny, wahające się od
5 do 40 tys. złotych.

W rocznicę ZWM

Dziś w Nowej Hucie, o godz.
17.30, na placu A-1 przed Począ-
tem, apsem poległych rozpoczynają
się uroczystości związane z ob-
chodem 15 rocznicy Związku
Walki Młodych. Jutro, o godz. 12,
w sali kina „Świt” odbędzie się
uroczysta akademii, (wyr)



K. Skuszancka

O Teatrze Ludowym
w Nowej Hucie
i jego przyszłych
występach
w Paryżu



J. Krasowski

— Jak już podaliśmy, Kry-
styna Skuszancka i Jerzy Kra-
sowski otrzymali za działal-
ność artystyczną w Teatrze
Ludowym w Nowej Hucie
Nagrodę Krytyki Teatralnej
im. Boga na rok 1957. Podczas
spotkania z dyrektorem Sku-
szancka, po próbie w teatrze —
składamy na jej ręce serdecz-
ne gratulacje obydwojemu lau-
reatom.

— O wrażenia po otrzyma-
niu nagrody chyba nie będzie-
my pytać...

— Były takie, jakie zwykle
wywołuje nagroda...

Korzystając z rozmowy,
chcielibyśmy się dowiedzieć
jaką linię koncepcyjną wyty-
czył przed sobą Teatr Ludowy.

Wiemy bowiem, iż mimo mło-
dego „wieku” posiada już du-
że osiągnięcia i odznacza się
własną, określoną wytyczną
artystyczną.

Forma jest u nas wynikiem
założeń ideowych. Pragniemy,
by każda sztuka mówiła o

współczesnym człowieku, cho-
ciaż wystawialiśmy repertuar
klasyczny. Dlatego też szuka-
my nowych form, przy każdej
pozycji staramy się stworzyć
nową problematykę estetycz-
ną, która mogłaby się wypo-
wiedzieć na powyższy temat.
W tym wypadku bowiem nie
można używać staroświeckich,
przebrzmiałych wyrazów. By
jednak wprost, a nie aluzyj-
nie mówić o sprawach, które
nas interesują — do końca se-
zonu damy sztuki czterech
współczesnych autorów: dwóch
polskich: „Późno wracamy do
domu” — Karpowicza i „Nie-
bieskie łaki” K. i T. Poniec-
kich oraz „Stan obłąkania” Ca-
musa i sztukę amerykańskiego
autora Nasha — „Zaklinacz
deszczu”.

Oczywiście w przyszłości
nie zrezygnujemy i z repertu-
aru klasycznego. Chciałabym
jeszcze dodać, że tekst lite-
ratury

(Dokończenie na str. 2)

Brytyjska „Biała księga” na temat obrony

O publikowana w czwartek „Biała księga” rządu brytyjskiego na temat obrony stwierdza, iż Zachód zwiększy produkcję pocisków balistycznych o średnim zasięgu.

„Broń ta — głosi Księga — przeciwko której nie wynaleziono dotychczas żadnego skutecznego przeciwdziałania, mogłaby, wystrzelona z baz położonych w Europie lub innych częściach świata, zniszczyć praktycznie każdy ważniejszy obiekt na terytorium Związku Radzieckiego”.

Zapewniając, że „Zachód nigdy nie rozpocznie wojny

Minister Adam Rapacki przyjął przedstawicieli dyplomatycznych dziewięciu państw

Minister spraw zagranicznych A. Rapacki przyjął w dniu 14 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce P. Abrasimowa, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego USA w Polsce J. D. Beama, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Wielkiej Brytanii w Polsce sir E. A. Berthouda, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Francji w Polsce E. de Carbonnela, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Czechosłowackiej w Polsce K. Wojczaka oraz ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego NRD w Polsce J. Hegena.

Ponadto minister A. Rapacki przyjął charge d'affaires A. I. Danii w Polsce J. V. Rechendorffa, charge d'affaires A. I. Belgii w Polsce L. Putmana oraz charge d'affaires A. I. Kanady w Polsce J. P. Erichsen-Browna.

Wyrok na trzech młodych bandytów z Nowej Huty

W drugim dniu procesu przeciwko trzem młodocianym bandytom z Nowej Huty po przesłuchaniu ostatnich świadków i zakończeniu postępowania dowodowego prokurator scharakteryzował czyn oskarżonych. Jeszcze raz odwołane zostały owe tragiczne chwile, kiedy to pijani ban-



POLSKIE SILNIKI DO ŁOŻY
Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Stal” w Bydgoszczy wypuściła na rynek nowy ulepszony silnik spalinowy — przyczepny do łodzi. Głównym konstruktorem jest inż. Niesobski. Silniki produkowane są wyłącznie z surowców krajowych. W bieżącym roku wyprodukowanych zostanie przeszło 1000 sztuk. Silniki eksportujemy do Finlandii i NRD. „Niesob” (tak brzmi nazwa silników) posiada moc 5,5 KM, pojemność — 123 ccm, średnie zużycie paliwa 2 litry/godz., szybkość 25 km/g. Na zdjęciu: Konstruktor inż. Niesobski wraz z współtwórcą silnika Stefanem Białą przeglądają prototyp, który przeszedł próby bez zastrzeżeń.

CAF — fot. GJL

przeciwko Związkowi Radzieckiemu”, „Biała księga” stwierdza jednakże, że w razie zbrojnego konfliktu użyta będzie „strategiczna broń termojądrowa nawet w wypadku, jeśli Związek Radziecki użyje jedynie broni typu klasycznego”.

Rząd brytyjski podkreśla następnie w „Białej księdze” doniosłe znaczenie, jakie dla obrony Zachodu mają wojska lądowe i regionalne organizacje obronne, jak NATO, Pakt Bagdadzki i SEATO. „Biała księga” podaje również, iż wydatki na obronę w roku 1958/59 wyniosą 1.418.450.000 funtów szterlingów, a ponadto 47 milionów funtów szterlingów na koszty utrzymania wojsk brytyjskich w NRD.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację i nastroje w społeczeństwie „Biała księga” uznaje konieczność rokowań ze Związkiem Radzieckim w kwestii rozbrojenia, jednakże usiłuje przypisać Związkowi Radzieckiemu winę za niepomyślny przebieg dotychczasowych rokowań na ten temat.

Mają się ukazać na półkach sklepowych

- ★ przyprawy na naturalnych korzeniach
- ★ rosoly na drobiu
- ★ makarony czterojajeczne
- ★ specjalne odżywki dla dzieci i dietetyków
- ★ inne koncentraty spożywcze

Centralny Zarząd Koncentratów Spożywczych wprowadzi w najbliższych dniach na rynek szereg nowych koncentratów spożywczych jak: mączkę piernikową, sól na korzeniach i różne przyprawy do sosów, sałat itd.

Dla zaoszczędzenia czasu gospodyniom domowym, skawinśkie zakłady przystąpiły do fabrycznej produkcji tzw. „kubków zupnych”. Są to zupy ryżowe z mięsem, grzybowe z

dyci rzucali się z nożami na spokojnych przechodniów. W sentencji przemówienia prokurator domagał się wymierzenia wszystkim oskarżonym najwyższego wymiaru kary z art. 240 KK łącznie z przyjęciem, że ponieważ czyn ich był popełniany dwukrotnie sąd ma prawo dołożyć jeszcze dodatkowo połowę kary przewidzianej tym artykułem. Dwaj adwokaci występujący z ramienia powodu cywilnego zażądali również dla oskarżonych surowych kar, a także zasądzenia na rzecz poszkodowanych sum za straty fizyczne i garderoby.

Obroncy starali się głównie udowodnić, że głównym motywem, który pchnął trzech młodych ludzi do owych czynów jest alkohol. Dalśmy młodzieży wszystko — mówił jeden z obrońców — a nie nauczyliśmy jej należyście z tego korzystać.

W ostatnich słowach oskarżenia prosił sąd o łaskawy wyrok.

Po kilkugodzinnej przerwie sąd ogłosił wyrok na mocy którego Bogusław Baran skazany został na karę 7 lat więzienia, Władysław Adameczk na karę 6 lat więzienia i Daniel Cichy na 4 lata więzienia. Ponadto wszyscy oskarżeni skazani zostali również na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat trzech. Sąd nie uwzględnił powództwa cywilnego Eugeniusza Ziaka i Ryszarda Królikowskiego.

Wyjaśnienie: W sprawozdaniu z pierwszego dnia procesu został popełniony błąd. Zdanie zaczynające się od słów: „Świadek Danuta Książek — przewodnicząca samorządu DMR widziała nóż w rękach Adameczki, którym ten bił Cichego...” winno brzmieć oczywiście „nóż w rękach Adameczki, którym ten bił Ziaka”. Za błąd przepraszam Czytelników.

Leszek Wyrwicz



Z POBYTU POLSKIEJ DELEGACJI PARLAMENTARNEJ WE FRANCJI

Delegacja Sejmu PRL złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu. — Na zdjęciu: Przewodniczący delegacji E. Gierek wpisuje się do złotej księgi.

Fot. CAF



14 bm. wyjechał do Korei gen. br. dr L. Samet minister pełnomocny — szef misji PRL w Komisji nadzorczej państw neutralnych.

Na pokładzie „TU-104” udała się 14 bm. do Delhi delegacja Rady Najwyższej ZSRR; na czele delegacji stoi przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, Łobanow.

14 bm. powrócił do Londynu po 6-tygodniowej podróży po krajach Azji i Australii premier brytyjski, Macmillan.

Kancelarz Adenauer, który przebywa obecnie na urlopie w Nidei, odwiedził bawiącego tam b. premiera W. Brytanii Churchilla.

Jak podaje ag. Reutersa, wizyta ta miała charakter czysto prywatny.

W piątek przybyła do Rzymu na zaproszenie WPK 7-osobowa delegacja KPZR z sekretarzem KC KPZR Pospiełowem.

14 bm. opuściła Pekin adająca się do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej. Delegacja, na czele której stoi premier Czou En-laj odwiedzi KRL-D na zaproszenie rządu koreańskiego.

Liczba bezrobotnych powiększyła się w Wielkiej Brytanii o 60.053 osób, w okresie od 9 grudnia ub. roku do 13 stycznia br.

Liczba bezrobotnych w dniu 13 stycznia br. wynosiła w W. Brytanii 395.527 osób.

Jubileusz prof. dr A. Krzyżanowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

— Pan Profesor wychował wielu ekonomistów...

— Tak, przez tyle lat, to nawet nie dziwnego. Do uczniów moich należeli m. in. prof. Taylor i Oskar Lange.

— A czym uczniem był Pan Profesor?

— W czasach kiedy ja się uczyłem, ekonomię na UJ wykładał profesorowie: Milewski i Leo — późniejszy znakomity burmistrz Krakowa.

(Mój prywatny „zwischenruf” myślący: to znaczy, że nie jest źle mieć ekonomistę na czele miasta).

— Czy dużo Pan Profesor wydał drukiem?

22-letni morderca staruszki skazany na karę śmierci

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się prowadzony w trybie doraźnym proces przeciwko 22-letniemu Czesławowi Turowskiemu, który w ubiegłym roku, w celach rabunkowych zamordował staruszkę Rozalię Jarońską.

Turowski ogłosił, a następnie udusił Jarońską, zabierając swojej ofierze 800 zł.

Sąd Wojewódzki skazał Turowskiego na karę śmierci.

Kobiety zasiadają w Izbie Lordów

Izba Gmin 305 głosami przeciwko 251 uchwaliła projekt ustawy o nadawaniu kobietom tytułów lordowskich.

Tak więc po długich latach starań, kobiety brytyjskie zasiadają w Izbie Lordów.

Rząd Tunisu odrzucił notę francuską 2 skargi w Radzie Bezpieczeństwa

● PARYŻ.

Agencja AFP donosi, że rząd tunezyjski odrzucił francuskie propozycje w sprawie kontaktów między obu krajami zawarte w nocy z czwartku 13 bm.

Rząd Tunisu miał się również — według AFP — ustosunkować negatywnie do próby Francji w kwestii zaopatrywania garnizonów w Tunisie i swobody ruchu oddziałów wojskowych na terytorium tego kraju.

Korespondenci agencji zachodnich podają z Tunisu, że zaopatrywanie wojsk francuskich znajdujących się na terytorium tego kraju odbywa się jak dotąd bez przeszkód.

Mimo wysuniętego przez Tunis pod adresem Francji żądania w sprawie zamknięcia konsulatów na terytorium tunezyjskim, pincówki te funkcjonują nadal. „Rząd francuski nie zgadza się na ich zamknięcie” — stwierdza agencja France Presse.

Rozpoczęty wczoraj o godz. 13-ej strajk powszechny zorganizowany w Tunisie na znak żałoby po ofiarach bombardowania Sakiet-Sidi-Jusuf zakończył się o godzinie 18.

Podczas strajku, w którym wzięła udział cała ludność kra-

ju, panował zupełny spokój. W wielu miastach odbyły się wiece. Rozdawano ulotki z fotografiami zbombardowanej wioski.

Ambasada francuska i konsulaty były strzeżone przez policję tunezyjską.

NOWY JORK

Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych podał do wiadomości, że posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w najbliższy wtorek.

Porządek dzienny obejmuje dwa punkty:

● Skargę tunezyjską przeciwko incydentowi w Sakiet.

● Skargę francuską przeciwko pomocy udzielanej przez Tunis powstańcom algerskim.

O Teatrze Ludowym w Nowej Hucie

(Dokończenie ze str. 1)

racki rozumiemy jako kanwę, na której opracowuje się przedstawienia. Składają się na nie wszystkie elementy, a więc np. aktor, muzyka, plastyka...

— Teatr wystąpi w Paryżu w Teatrze Narodów...

Przeszła nasza kandydatura. Życielstwo ustosunkowało się do tej decyzji Ministerstwa Kultury i Sztuki kierownictwo Teatru Narodów, obecnie już instytucji o charakterze międzynarodowym, która organizuje imprezy od maja do września. Dużą satysfakcją dla nas jest wyznaczenie na nasze występy czterech zamiast trzech dni i to w dniach od 15 do 18 lipca, a więc w okresie największego zjazdu. Wystawimy trzy sztuki: „Jacobowski i pułkownik” — Werfina, „Imiona władzy” — Broszkiewicz a zamiast „Siłgi dwóch panów” — Goldoniego — sztuki, która była już wystawiana za granicą, pragniemy dać „Księżniczkę Turandot” — Gozziego, „Księżniczka Turandot” znana jest na scenach europejskich i pragniemy ją pokazać w naszej interpretacji.

— Podobno zespół wyjeżdża do Paryża autokarem?

— Chyba autokarem z przyczepą, gdyż w trzech sztukach bierze udział prawie cały zespół aktorski, poza tym jedzie kierownictwo i zespół techniczny... Pragnę również, by pojechała z nami grupa dziennikarzy. A więc obliczam samych tylko osób około 60.

— Czy wyjazd do Izraela będzie aktualny?

— Na razie nie ma umowy kulturalnej między Polską a Izraelem. Ale obecny jej brak nie przesądza jeszcze naszych występów kiedyś w tym państwie. (bp)



Izolować - dzieci czy ojców?

Alkohol uszkadza tkankę narządów rozrodczych, a w zatruciu przewlekłym uszkadza spermiogenezę. Dzieci zrodzone z alkoholików wykazują często objawy degeneracji psychicznej i cielesnej...

(prof. dr J. Supniewski — „Far makologia”).

„Ciężkie uszkodzenia potomstwa przez ostry i chroniczny alkoholizm rodziców w każdym wypadku wydają się pewną ponad wszelką wątpliwość...”

(dr F. Meggendorfer w jednej z prac na temat szkodliwej działalności alkoholu).

Jest rzeczą oczywistą nawet dla powierzchownego obserwatora, że dzieci alkoholików są w większości przypadków słabo rozwinięte fizycznie i psychicznie i często wykazują różne defekty. Mówimy tutaj o degeneracji fenotypu, tzn. o degeneracji pierwszego pokolenia alkoholika, polegającej na bezpośrednim uszkodzeniu przez alkohol płazmy rozrodczej. Wiadome jest, że nawet jednorazowe upicie się, a zwłaszcza spożycie w tym stanie dziecka, może spowodować uszkodzenie i chorobę psychiczną dziecka: epilepsję, debilność, imbecylną.

Natomiast zwyrodnienie genowe (genodegeneracja), a więc zwyrodnienie dziedziczne w ścisłym tego słowa znaczeniu, jest ciągle jeszcze zagadnieniem otwartym, mimo iż istnieje cała literatura, statystyki i tablice, przedstawiające drzewa genealogiczne rodzin pijackich, obrazujące jak z jednej pary pijackiej rodzi się w ciągu kilku pokoleń niemal 100 proc. aspo-

tecznych, chorych, przestępczych: idiotów, epileptyków, samobójców, złodziei, morderców itp.

Omawiając wpływ alkoholizmu rodziców na potomstwo, podkreślić należy w szczególności wpływ środowiskowy, który w odniesieniu do człowieka uważamy za wielokrotnie ważniejszy od dziedziczności. Środowisko pijackie i demoralizacja tego środowiska jest w stanie doprowadzić do degeneracji i zwyrodnienia nawet najzdrowszego genetycznie i biologicznie potomstwa.

Wiadomo powszechnie, że pijaństwo ojca wiąże się z reguły ze złym pożywieniem rodziców. Dziecko od najmłodszych lat staje się świadkiem ciągłych awantur, kłótni, sprzeczek. Nierzadko dziecko widzi jak pijany ojciec maltretuje matkę, rodzeństwo. Wszystko to wywiera zły wpływ na jego układ nerwowy.

„Stan psychiczny, rozpamiętywany pod kątem widzenia zaburzeń nerwowych, wykazuje wiele odchyleń od stanu prawidłowego oraz znamion wyraźnej patologii.

Wśród 151 dzieci od 3 do lat 17 spotykamy: moczenie nocne w 8 przypadkach, napady drgawkowe w 5, zaburzenia mowy w 21, lęki nocne w 16, znaczną lękliwość w 28, bóle głowy w 15, skargi na dużą „nerwowość” dziecka w 55, nadpobudliwość i wybuchowość w 60, agresywność w 25.

Niedorozwój umysłowy występował w 25 przypadkach, ociężałość umysłowa w 4...” (prof. dr S. Batawia — „Społeczne skutki nałogowego alkoholizmu”).

Ciężka atmosfera domowa, w połączeniu z nędzą, brakiem własnego kąta do nauki, ciągły lęk przed pijanym ojcem — powodują stan ustawicznego przygnębienia, podenerwowania u dziecka. Nauka idzie mu ciężko, zaczyna wagarować. W domu nie czuje się dobrze, toteż coraz więcej czasu spędza na ulicy. A ulica — wiadomo — najlepszym nauczycielem nie jest.

„...nieletni wychowujący się w rodzinie nałogowego alkoholika żyje często w atmosferze dokonywanych przez ojca przestępstw. Jest świadkiem wynoszenia przez ojca na wódkę garderoby i różnych przedmiotów, zabierania mat-

ce pieniędzy, bicia matki i rodzeństwa, grożenia matce zabójstwem, a nawet zamachem na jej życie. Wreszcie w jego obecności odbywają się nieraz stosunki seksualne między rodzicami, przy użyciu przemocy ze strony pijanego ojca. Niejednokrotnie chłopiec czy dziewczyna słyszą o przestępstwach ojca-alkoholika dokonywanych poza domem, a więc o kradzieżach w miejscu pracy, o awanturach i bójkach na ulicy i ciągłych naruszeniach dyscypliny pracy. Tego rodzaju atmosfera nie może oczywiście pozostać bez złygnego wpływu na kształtowanie się charakteru nieletniego...”

(M. Gruzinska, P. Zakrzewski — „Doświadczenia kuratora sądowego w świetle 100 dozorów nad nieletnimi”).

Chłopiec czy dziewczyna podраста, zrywają kontakt ze szkołą, przestają ostatecznie liczyć się z matką. Zaczynają kraść. Wcześniej lub później trafiają do sądu.

*

Tysiące dzieci i młodzieży z rodzin nałogowych alkoholików skierowuje się co roku do poradni, sanatoriów, szkół i zakładów specjalnych, domów poprawczych itp. itp. Koszty związane z tym pokrywa państwo. Państwo, poprzez różnego rodzaju placówki wychowawcze i lecznicze stara się naprawić zło, wyrządzone dziecku przez rodzinną dom.

Czy droga, którą obraliśmy jest drogą właściwą? — zastanawiali się moi rozmówcy, kiedy zbierałam materiały do powyższego artykułu. Cóż z tego, że Jasia wyleczyła w sanatorium z nerwicy, skoro po powrocie do domowego piekła, znów się jej nabawi? Cóż z tego, że Stasiowi całymi miesiącami wychowawcy będą kładli w głowę, że kraść nie wolno, a od alkoholu stronić należy, skoro natychmiast po przekroczeniu progu rodzinnego domu przekona się, że jego tatuśkowi, który nadal pije, nadal kradnie, a gdy ma „humor” katuje domowników — włos z głowy nie spadnie i długo jeszcze nie spadnie?

Wydamy miliony na leczenie i wychowywanie w specjalnych zakładach potomstwa alkoholików, lecz równocześnie nie robimy nic, aby dzieciom alkoholików zapewnić spokojne dzieciństwo w ich rodzinnym domu. Izolujemy dzieci alkoholików, bo dopuściliśmy się takiego, czy innego przewinienia, zamiast izolować pijaków-ojców, którzy nie dość, że swoim codziennym postępowaniem dają im jak najgorszy przykład, to jeszcze znęcają się nad nimi, katują je, maltretują ich matki.

Jak długo jeszcze tolerować będziemy sytuację, że alkoholik jest postrachem rodziny, sąsiadów, całego otoczenia? Kiedy wreszcie będziemy mogli powiedzieć, że to nieprawda, gdy 7-letni synek występując w roli obrońcy swej matki mówi: „Nie bój się mamusi. Jak ojciec przyjdzie pijany i znów będzie nas chciał bić, to rzucę się na niego z widelcem. Patrz schowany jest u mnie pod poduszką”. (H)

Czytelnicy „Echa” zabierają głos w sprawach Krakowskiej Opery i Operetki

Nasz artykuł pt. „Z błędów przeszłości należy wyciągnąć wnioski na przyszłość” — a omawiający fatalną gospodarkę, wadliwą organizację pracy artystycznej i szereg innych zakulisowych spraw w Krakowskiej Operze i Operetce, które ujrzały światło dzienne dopiero w wyniku inspekcji, dokonanej przez Najwyższą Izbę Kontroli — odbił się szerokim echem wśród Czytelników. Już następnego dnia napłynęła do „Echa” fala listów, w których Czytelnicy dawali wyraz swym poglądom na ujawnione ostatnio fakty i wydarzenia — dorzucając swoje uwagi na ten temat, a przede wszystkim zapytując o konkretne efekty tej kontroli i jej wyniki.

Niektóre fragmenty z tych listów, świadczące o zainteresowaniu Czytelników, głębszej społecznej trosce o zagadnienie — i wnioskach stąd wyciągniętych, przytoczamy poniżej. Oto co pisze Czytelnik p. St. M. z Osiedla Rydla w Krakowie:

„Bardzo dobrze, że ujawnione zostały szczegóły i okoliczności, związane z błędami i nadużyciami w Operze i Operetce. Takie artykuły bardzo się przydają, bo po pierwsze inni ludzie nabierają odwagi do zabierania głosu, a po drugie dla osób na kierowniczych stanowiskach zachowujących się i postępujących podobnie działa to, jak ostrzeżenie. Trzeba tylko uważać, aby „nie wylać dziecka z kąpielą”. Teatr Muzyczny nie może nie stracić z powodu tego, że siedzieli tam dotąd ludzie niewłaściwi. Zresztą w innych środowiskach artystycznych dzieje się podobnie tylko niżej jakoś nie ma odwagi tego poruszać... Terror otoczenia, środowiska, kilki działa... Jedyny na to sposób pokazywać publicznie palcami na takie kilki — i winnych usuwać z odpowiedzialnych stanowisk...”

Podobny pogląd wypowiada inny Czytelnik p. Antoni K. z ul. św. Marka w Krakowie, który pisze:

„Stosownie się stało, że „Echo” ujawniło nareszcie publicznie rzeczy, o których mówi się po cichu w gronie wtajemniczonych... Zresztą nie dziwi się, że ludzie z da-



KTO LEPIEJ STRZELA Z BATA? Takie oryginalne zawody odbyły się w Monachium. O tytuł najlepszego ubiegali się Bawarczy i Austriacy.

nego środowiska nie chcą ujawniać nieudolności i najróżniejszych przekroczeń. Wszyscy są ze sobą powiązani, nie chcą się wzajemnie sobie narażać... A tymczasem wskutek tego cała nasza gospodarka — zarówno w kulturze, jak i w handlu czy przemyśle ponosi kolosalne straty. Nigdy nie dorównamy krajom zagranicznym, o których dobrobycie tak chętnie mówimy, jeśli kierownice stanowiska zajmować będą u nas w przedsiębiorstwach czy instytucjach ludzie bez umiejętności i kwalifikacji, ale za to otrzymujący bardzo wysokie zarobki, czterokrotnie z kilku list płac...”

Przypominając, że w Operze Krakowskiej wydarzył się niedawno znany ogólnie, niespotykany dotąd w Krakowie, rażący fakt szczykowania pracownika Opery ob. S. Lachowicza — solisty — śpiewaka (pozbawienie go pracy, usunięcie z przedstawień itp.) za to, że miał odwagę publicznie wskazać na fatalną gospodarkę i ciężkie błędy w Operze — które to zarzuty znalazły, jak się okazuje, pełne potwierdzenie w badaniach dokonanych przez NIK wspomniany poprzednio nasz Czytelnik pisze:

„Nie pracuję w kulturze, ale i w naszym przedsiębiorstwie dzieją się podobne złe rzeczy. Trzeba by je ujawnić... Tylko — jak to zrobić, aby nie pozbawić równocześnie chleba siebie, swej żony i dzieci? A obawy moje są chyba uzasadnione. Niejednemu już człowiekowi, ujawniającemu kandy, wykończono... Pracownika Opery przecież, który odważył się napisać niedawno o tamtejszych stosunkach pozbawiono pracy — i jakoś nikt: ani nowa dyrekcja, ani inne władze nie interesują się dalej losem tego człowieka. Sprawa ta interesuje mnie dlatego, że od jej wyniku uzależniłam swoje dalsze kroki „na odcinku walki z kantonem” na swoim własnym „podwórku”, w moim przedsiębiorstwie...”

Spośród kilku listów od Czytelników zapytujących o konkretne skutki kontroli NIK — i o konsekwencje, wyciągnięte w stosunku do osób winnych przytaczamy poniżej słowa z listu naszego Czytelnika, p. Kozaka z Krakowa, który pisze m. in.:

„Uważam, że w artykule Wa-

szym niektóre sprawy nie zostały doprowadzane, jeśli chodzi o poinformowanie o nich społeczeństwa... Dotyczy to przede wszystkim powiadomienia opinii społecznej do końca, a to: jakie są skutki i jakie rezultaty z tej kontroli NIK, jakie wyciągnięto konsekwencje w stosunku do osób winnych i odpowiedzialnych? Każdy chyba Czytelnik „Echa” ma prawo domagać się wiadomości o ostatecznym załatwieniu wszystkich tych niedobrych spraw — i oczekuje, że „Echo” również i tym się zajmie. Sami bowiem pisze, że nie powinno być nieudolności — a sprawę trzeba doprowadzić do końca...”

Również w podobnej kwestii wypowiada się inny Czytelnik p. Jan R., pisząc m. in.: „Dlatego „Echo” w swoim obszernym artykule nie wspomniało ani słowem o tzw. sprawie Lachowicza? Przecież publicysta ten za swoją odwagę został pognębiony, usunięty z pracy. Sądzę, że nie wystarczy bić się o prawdę, o rzetelną krytykę, ale trzeba równocześnie zwalczać tych, którzy za prawdę, za krytykę szczykują. Każdemu przecież krytykującemu może się to zdarzyć — dziś w Operze, jutro gdzie indziej...”

Wydaje nam się, że te głosy Czytelników, stanowiące bezpośredni, żywy oddźwięk na poruszone przez nas zagadnienia wymagają poważnego potraktowania i zastanowienia się. Nie trudno się zorientować, jak bardzo zainteresowana jest opinia społeczna doprowadzeniem sprawy do końca. Inspekcja NIK-u zakończyła się — i teraz głos powinna zabrać nowa dyrekcja Krakowskiej Opery i Operetki oraz Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, — jako bezpośredni zwierzchnik instytucji.

Naprawienie wyrządzonych krzywd i wyciągnięcie rozsądnych konsekwencji z błędów, w stosunku do osób winnych i odpowiedzialnych za niedawno ujawnione sprawy w Operze i Operetce, winno być w tej chwili zagadnieniem pierwszoplanowym, zagadnieniem umożliwiającym naszemu Miejskiemu Teatrowi Muzycznemu start w przyszłość na zdrowych już podstawach. J.P.



Piękne panie, przyjrzyjcie się raz jeszcze jak może wyglądać suknia-worek — chodzą bowiem słuchy, że żyłot jej już niezbyt długo...

Motto: Jeśli stojąc dwie godziny w kolejce przed Delikatesami nie dostaniesz pomarańczy, bo ostatnie kilo kupi handlarz z tandety, przypomnij sobie co na temat pożądań powiedział Budda. (Praktyczność!)

Co roku, na wiosnę, ściśle mówiąc, w miesiącu maju, gdy księżyc osiąga swą pełnię, na rozległych obszarach Dalekiego Wschodu, poprzez Indie, Tybet, Chiny, Mongolię i Japonię, płynie radosna pieśń dziękczynna. To 500 milionów wyznawców Buddy w tę świętą noc, dziękuję za dotychczasowe i prosi o nowe łaski. Miliard oczu kieruje swój wzrok ku gwiazdom z oczekiwaniami na deszcz światła i pogody ducha...

* W Kambodży, Laosie czy Tybecie, buddaizm jest religią państwową. W Chinach i Japonii — połowa ludności to wyznawcy Buddy. Jedynie w Indiach, kolebce tej religii, procent zwolenników buddaizmu

mu jest stosunkowo niski. Niemniej w historii kultury azjatyckiej buddaizm zajmuje jedno z naczelných miejsc. Święte księgi buddaizmu pisane sanskrytem czy też w języku pali, przez wieleset lat były źródłem literackich pocyń, podstawą wielu systemów filozoficznych, aż nadto skutecznym hamulec wszelakich przemian społecznych.

Nauka europejska, inspirowana z kolei przez chrześcijaństwo, ze zrozumiałych powodów bardzo sceptycznie odnosiła się do prawdziwości źródeł buddaizmu. Święte Księgi: Lalita-Vistara, Budda Charita, Mahavagga, Mahavastu i wiele, wiele innych, traktowane były jako pomniki literackie przysłówiowej, wschodniej fantazji. Jednakże w roku 1896, archeolog angielski, sir Alexander Cunningham odnalazł pewnego rodzaju metrykę Buddy. Była to kolumna, którą na terenie dzisiejszego państwa Nepalu, postawił 244 lata p. n. e. cesarz Asoka w 20 roku swego panowania. Na kolumnie tej do dziś dnia przeczytać moż-

Z galerii ludzi mądrych i dobrych

Sakia-Muni czyli Budda

na: „Tu urodził się Budda Sakia-Muni”.

Rumrody Lumbini — dziś Ogrodów gdzie miał się urodzić Budda znajdują się w okolicy Nautanwa, odległej od Kalkuty o 400 km. Obecnie ze wspaniałych ogrodów pozostało tylko jedno drzewo figowe. Może właśnie pod nim, jak głosią święte księgi, królowa Maya w majową noc pełni księżyca urodziła syna, który miał stać się Budda. W kilka dni po urodzeniu Buddy, matka jego królowa Maya umarła — jak zapewniają święte pisma — ze szczęścia, gdyż wiedziała, że jej syn będzie świętym.

Owdowiały król nie widząc jednak zbytnich rozkoszy w zawołanie świętego, postanowił ustrzec swego ukochanego jedynaka przed tego rodzaju wątpliwą karierą. Dziecko wy-

chowywano w fantastycznym luksusie, odsuwając od niego ludzi brzydkich, chorych czy nieszczęśliwych, by nie wzburzali oni w księciu niepotrzebnie uczucia litości jak również nieustraszonych myśli na temat marności świata tego. Wśród zbytku, uciech i szalonych bajader upłynęły Buddzie pierwsze lata życia. W międzyczasie zapobiegliwy papa nie omyślał ożenić syna z najpiękniejszą z najpiękniejszych — księżniczką Gopa-Yasodhara.

Pewnego dnia jednak, niefrasobliwy książę zapragnął zwiedzić stolicę swego przyszłego królestwa. Kaprys kosztował go dużo. Mimo specjalnych rozkazów króla, nie zdolano uchronić księcia przed widokami do których nie nawykł. Poznał co znaczy starość, choroba, śmierć... Nie u-

szczęśliwiła zrozpaczonego młodzieńca wiadomość o urodzeniu syna. Porzucił pałacowy przepych i w żebraczych łachmanach ruszył na południe. Fantastyczna opowieść wschodnią o bogactwie, szczęściu i uciechach urzyna w. Święte księgi buddaizmu sączą serię filozoficznych rozważań o życiu ascety Sakia-Muni.

Boso, z ogoloną głową wędruje przyszyły Budda po rozległych nadgangesowych ziemach. Po drodze pyta wszystkich napotkanych: „Czy znasz lekarstwo na zło, które życiem się zwie?” Nikt nie umie odpowiedzieć, nikt nie potrafi rozwiać melancholii eks-księcia. Wreszcie pielgrzym Sakia-Muni trafia do klasztoru braminiego, gdzie świętobliwy starzec Alara Kalama wtajemnicza 30-letniego naoczas Buddę, w inne nieszczęścia tej ziemi. Oprócz starości, chorób i śmierci, które tak przeraziły królewskiego syna, świat cierpi z powodu dwóch zasadniczych nieszczęść — Samsara i Karma. Samsara to błędne koło urodzin i śmierci z którego

ludzkosc w żaden sposób wydostać się nie zdoła. Karma — to skutki tego, fakt, że nasze obecne życie uwarunkowane jest życiem naszych poprzedników, świadomość, że nasze istnienie w pewnym stopniu określa już rozwój następnych pokoleń. Nawiasem mówiąc odwieczne Samsara i Karma do dziś stanowią nierozwiązany problem przeludnionych Indii.

Studiowanie braminizmu nie daje jednak Buddzie recepty na lekarstwo przeciw cierpieniu, które towarzyszy chorobie, stracie ukochanej osoby, czy też świadomości zbliżającej się śmierci. Sakia-Muni opuszcza klasztor i wraz z 5 uczniami udaje się w dalszą wędrówkę za prawdą życia.

W majową noc podczas pełni księżyca, pod figowym drzewem w Uruvela, Sakia-Muni doznaje objawienia i staje się Budda czyli wielkim Obudowanym, Oświeconym i Doskonałym... Aby móc zacząć rozmyślać należy przejść zwycięsko przez następujące fazy przygo-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sakia-Muni czyli Budda

węza, wybucha śmiechem, gdy zo-

Jedynie wrodzonej złośliwości rzeczy świata tego należy przypisywać fakt, iż z Buddy — niewątpliwie bardzo mądrego człowieka, klasycznego ateisty i fatalistycznego ponuraka, ludzie uczynili boga. Człowiek ten nie uznający religii — stał się obiektem wielowiekowego kultu, humanista, który całe swe długie życie poświęcił rozmyślaniom nad zapewnieniem ludziom chociażby minimum szczęścia — możliwości do osiągnięcia na tym świecie, stał się powodem wielowiekowego zafocowania woli wyznawców. Buddaizm, jest jedyną religią, która szczyci się, iż od 25 wieków w imię zasad tejsze, nie wylało ani jednej kropli ludzkiej krwi. Wyznawcy Buddy potępiają wszelakie wojny, przemoc fizyczną i gwałt. Szkoda wielka jednak, że pocziwy Budda nie znalazł czasu na rozpatrzenie takich ewentualności jak przemoc ekonomiczna, przed którą do dziś dnia nie się pokorna i „wyzbyta wszelakich pożądań“ wielomilionowa rzesza jego wyznawców. Jedni znaleźli szczęście w zniszczeniu pragnień, drudzy korzystając z tego znajdują tanią siłę roboczą i bajtowe dochody z krajów gdzie oczekują na nirwanę wyznawcy Doskonałego...

Sobota Niedziela

15 LUTEGO 16

Faustyna Julianny

Idąc ulicami KRAKOWA

Rozbieżności



Proszę o uwagę. Ostatnio w „Delikatesach” ukazały się prześliczne kolorowe waderki z dżemem owocowym (1 kg) i to w nader przystępnej cenie — 18 zł sztuka.

Taki sam dżem w stołkach kosztuje 16 zł za 1 kg. Waderka o wiele brzydsze — można nabyć w sklepach z zabawkami w cenie od 10 do 13 zł. Stąd też prosty wniosek, iż owe „delikatesowe” waderki plus ich słodka zawartość (biorąc jeszcze pod uwagę jakość opakowania i dżemu) — są tanie, jak bąrszcz...

Ciekawe tylko skąd i dlaczego biorą się takie dziwne rozbieżności cennikowe? (d)

Komisja konkursowa postanowiła

W studenckim konkursie recytatorów, który odbył się ostatnio w Krakowie wzięło udział 8 uczestników — laureatów konkursów uczelnianych. Konkurs wykazał słabe przygotowanie uczestników do eliminacji, brak dykcji, mało urozmaicony repertuar (przeważająca większość uczestników recytowała utwory Gałczyńskiego i Kerna). Niemniej komisja konkursowa w składzie: E. Stojowska, M. Szczepiński i T. Słowiak stwierdziła, iż poziom występów był nieco wyższy od podobnych konkursów w latach ubiegłych.

Jury zakwalifikowało do dalszych eliminacji tylko 2 osoby: studentkę AM — Marię Różyk oraz studenta UJ — Jacka Bojarskiego. Z pozostałych uczestników żaden nie otrzymał koniecznego minimum 30 punktów. (iw)

Woj. Zakład Roentgena w nowym lokalu

W dniu dzisiejszym, tj. 15 lutego nastąpiło otwarcie Wojewódzkiego Zakładu Roentgena w nowym lokalu przy ul. Lubicz 42. Obecnie dzienna przepustowość oblicza się na około 200 osób. Ponieważ Zakład obsługiwać będzie pacjentów z całego województwa, praca została tak rozplanowana, aby każdy przyjezdny został załatwiony w tym samym dniu. (ol)

„Groteska” przygotowuje się do podbicia serc wiedeńczyków

Rozlegają się dźwięki fortepianu... Padają słowa piosenki niemieckiej, angielskiej francuskiej. Powtarzają się po kilka razy... No cóż — obcy język zawsze jest trudniejszy od rodzimego. Piosenki te śpiewane będą przed publicznością wiedeńską podczas występów Krakowskiego Teatru „Groteska”.

Za chwilę te same piosenki w połączeniu z akcją. Odbywa się próba sceniczna kilku fragmentów z II aktu „Orfeusza w piekle” — Gałczyńskiego. Przedstawiają go dwójni aktorzy — ci właściwi — niewidoczni i lalki na scenie. Laleczki tańczą, poruszają się... Mówią po polsku, niekiedy z „wstawkami” w języku niemieckim. Śpiewają również po polsku, niemieckiej w Wiedniu.

Najpilniejsze zadania DRN Stare Miasto

Radni poprzedniej kadencji byli jak gdyby pionierami w zakresie działalności aparatu rad narodowych. Najlepsi z nich — w wyniku wyborów — wybrani zostali ponownie, aby zdobyć wiedzę służyć młodszemu stażem kolegom. W DRN Stare Miasto zadanie to spadnie na 16 „starych” radnych.

Podczas I sesji DRN Stare Miasto, która odbyła się w dniu dzisiejszym, przewodniczący Edward Rogalski przedstawił w krótkim zarysie fragmenty działalności dotychczasowej Rady oraz plan pracy na przyszłość.

Mimo trudnych warunków, z którymi borykali się radni, przeprowadzono remonty 350 budynków mieszkalnych i 9 ulic, oświetlono dzielnicę Kazimierz. W dziedzinie służby zdrowia zorganizowano Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, poszerzono przychodnię dzielnicową, zwiększając ilość go-

dzin przyjeżdżających u lekarzy. W zakresie oświaty wygospodarowano dodatkowo 11 izb szkolnych. Przeprowadzono też remonty szkół podstawowych na sumę miliona złotych.

Jak przedstawiają się zadania gospodarcze nowej Rady?

Budżet dzielnicy zamyka się kwotą prawie 18 i pół miliona zł. Innowacją, którą wprowadzono od 1 stycznia br. jest fakt przejęcia przez DRN budżetów restauracji „Wierzynek” i „Grand”.

W zakresie gospodarki komunalnej przewiduje się zwiększenie ilości remontowanych domów, ulic, likwidację tzw. kanałów błokowych, znajdujących się pod zabytkowymi domami.

Nowa Rada przeprowadzi nadbudowę ośrodka przy ulicy Skawieńskiej, przeniesie zlokalizowany przy ul. Podzamcze do odpowiedniejszego pomieszczenia. Troską radnych będzie też zwiększenie zapożyczeń dla najbardziej potrzebujących mieszkańców dzielnicy.

W dziedzinie oświaty Rada zamierza wnieść nowy budynek szkolny przy ul. Podgórskiej względnie opróżnić nadający się na ten cel obłrymi dom przy ul. Stradom 12/14, a za pieniądze przeznaczone na budowę nowej szkoły, postawić blok mieszkalny.

Uporządkowanie sieci punktów handlowych i usługowych, zwiększenie ilości towarów, walka z istniejącą na terenie

dzielnicy prostytucją i chuliganstwem — to pierwszoplanowe zadania nowej Rady. (waś)

Powołano Prezydium i komisje DRN Zwierzyniec

Na wczorajszej sesji DRN Zwierzyniec radni wybrali Prezydium. Przewodniczącym został mgr Wróbel, zastępcą — Józef Dzierwa, sekretarzem — Marian Kostecki, członkami — inż. inż. Zofia Niewiadomska i Leon Michalczyk.

Ustalono również ilość stałych komisji rady. Powołano Komisję Finansów, Budżetu i Planowania Gospodarczego, której przewodniczącym został radny Władysław Panek; Komisję Ochrony, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego — radny Edward Gruchała, Komisję Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — radny inż. Jerzy Skórski, Komisję Zaopatrzenia Ludności i Produkcji Przemysłowej — radny mgr Marian Chmurski, Komisję Oświaty i Kultury — radny dr Stanisław Jodłowski, Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej — radny dr Czesław Warchałowski, Komisję Rolnictwa — radny Zdzisław Włodarczyk (mal)

W O.W.O. TELEWIZJI

Dzisiejszy program rozpoczyna się o godz. 17 reportażem pt. „Alarm trwa”. Godz. 17.45 — „Batory” do kraju (gawęda). 18.30: aktualności, 18.45: Polska Kronika Filmowa. 19: Sprzątania przed kamerą. 19.45: Film oświatowy. 20.15: Co zobaczymy na ekranach kin. 20.25: Sprawa Maurizusa (film prod. franc.). 22.30: Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie (transmisja z Paryża. Uwaga! uzależniona od warunków atmosferycznych).

A jutro? O godz. 15.30: Wujcio Adaś i Kajtuś odpowiadają na listy. 15.40: „Królowa śniegu” (przedstawienie teatru lalek „Ateum”). 17: Występ Mazowsza. 18.30: Kraj długiego dnia (panorama świata). 20.15: „Dowód osobisty” (sztuka Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w wykonaniu artystów krakowskich).

Goście krakowskich harcerzy

W niedzielę 16 bm. Kraków gościć będzie delegację kierownictwa Centralnej Rady Pionierów ZSRR, która przebywać będzie na terenie miasta 3 dni. W programie przewiduje się m. in. zwiedzanie Krakowa oraz zabawy wokół okolicy, spotkanie z instruktorami harcerskimi, odwiedzin drużyn i teatrzyku „Na Murze”, 29 KDH „Huragan”. Następnie goście udadzą się do Zakopanego, zwiedzając po drodze Dom Harcerza w Nowym Targu oraz Harcerski Ośrodek Szkolenia Specjalnego w Rabce. (eo)

Dłaczego...

...w całym Krakowie zabrakło nagle herbaty „U-LUNG” w torebkach po 2 zł 85 groszy? Nie każdego stać od razu na większą paczkę k. droższą herbatę... (wł)

Krakowska
Drukarnia Prasowa
ul. Wielopole 1.

S-31

WPHM uruchamia:

2 nowe sklepy • 1 punkt renowacji oraz zwiększy o 15 proc. plan zaopatrzenia

Mebli wciąż jest za mało w naszych sklepach. Wynika to z braku dostatecznej ilości surowca oraz z ogromnego popytu na meble szczególnie wśród młodych małżeństw, których rokrocznie przybywa po kilkaset.

Aby sprostać wymaganiom klientów, Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Meblami zwiększyło na rok bieżący plan zaopatrzenia o ponad 15 proc. Dotyczy to zarówno kompletów mebli tańszych jak i luksusowych. W związku z tym przedsiębiorstwo uruchomi w II kwartale br. dwa nowe sklepy: przy ul. 18 Stycznia oraz na Osiedlu B-31 w Nowej Hucie, a od 1 marca br. otworzy punkt renowacji przy ul. Stradom, który zajmie się odnawianiem starych i zniszczonych mebli.

W tej chwili Krakowska Fabryka Mebli w porozumieniu z Woj. Przeds. Handlu Meblami wypuściła na rynek modele nowych luksusowych sypialni: 4-drzwiowych szaf, nocnych szafek z oświetleniem, bielizniarkę, bibliotek. Pojedyncze meble już znajdują się w sprzedaży w sklepie przy ul. Szpitalnej.

Z przyjemnością informujemy, że Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Krakowie znajduje się na pierwszym miejscu w kraju pod względem wyników ekonomicznych.

„Orfeusz w piekle” łącznie z intermedium z „Nocy cudów” i „Gdyby Adam był Polakiem” oraz „Cyryl Tarabumba” wystawione będą w pierwszych trzech dniach marca. Wszystkie spektakle przygotowywane są w języku polskim z niezbędnymi, określającymi pewne sytuacje wystawkami w języku niemieckim — jedynie całe intermedium przetłumaczone zostało na język niemiecki.

Przed występem czeka cały zespół — podróż. Aktorzy — pojadą autobusem, lalki pieczeniowicze opakowane — samochodem ciężarowym. Dyr. Zofia Jarek i Władysław Jarek udadzą się do Wiednia wcześniej, by wziąć udział w spotkaniach prasowych.

Występ połączony jest z nie lada zadaniem — chodzi o podbicie serc wiedeńczyków. Znajac „Groteskę” jesteśmy pewni, że jej się to uda. (bp)

W kwietniu...

...nastąpi otwarcie Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy przy ul. Jagiellońskiej 1. Zakończenie prac remontowo-budowlanych w lokalu przewidzianym jest na koniec marca.

KRAKOWSKI

● Z okazji 20-lecia założenia Spółdzielni Pracy Malarzy i Lakierników „Kolor” odbędzie się dziś o godz. 18 w lokalu przy Ryńku Gł. 25 — uroczysty wieczór połączony z zabawą taneczną.

● Literacka „Zgaduj-Zgadula” odbędzie się jutro tj. 16 bm. o godz. 19 w Klubie Literackim przy ul. Krupniczej 22.

● Wieczór prozy — urzęda w dniu jutrzejszym Krakowski Dom Kultury. Początek godz. 19.

● Koncert estradowy w wykonaniu artystów Państwowego Teatru Żydowskiego odbędzie się jutro o godz. 19.15 w Klubie TSKZ przy ul. Sławkowskiej 30.

● Uwaga! W dniu jutrzejszym tj. 16 bm. przedstawienie komedii M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Dowód osobisty” zostało odwołane. Zakupione bilety zachowują swą ważność na najbliższy spektakl tj. 18 bm., względnie kasa zwraca pieniądze.

● Wieczorek taneczny przy kawie z bogatym programem artystycznym urzęda w dniu 18 bm. — Kolo Przyjaciół Litwy. Zaproszenia wydaje dziś i jutro Klub Przyjaciół Rynek Gł. 20 w godzinach od 18—20.

● „Kolorowy, zawróć głowy!” Tradycyjny bal kostiumowy urzęda ASP w sali Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej w niedzielę 16 lutego. Początek o godz. 20. Dla uczestników zabawy moc atrakcji i niespodzianek. (mal)

BAL DUKARZY

Już dziś, 15 lutego br. o godz. 21 spotykamy się na śródmiejskim tradycyjnym „Balu Drukarzy” w sali Tow. Sport. „Korona” (b. Sokół Podgórski)



U wylotu ul. Szewskiej na Rynek do ogromnej, nie wysychającej, kaluży pędem wjeżdżają samochody, czyniąc przechodniom zimny, błotnisty przysiad. Fot. J. Lewicki

Co-Gdzie-Kiedy

TEATRY

na sobotę, 15 bm.

SŁOWACKIEGO: 16 „Filomona Marturano”; 19 „Wesele”. MODRZEJEWSKIE: 19.15 „Nigdy nic nie wiadomo”. KAMERALNY: 19.15 „Don Juan”. ROZMAITOSCI: 19.15 „Waika kobiet”. LUDOWY: 19.15 „Lilium”. RAPSOZYCZNY: 19.15 „Legenda złotej i białej”. GROTESKA: 17 „Cyryl Tarabumba”. KOLEJARZA, ul. Bocheńska 7 godz. 19 „Rozdroże miłości”. MUZYCZNY: 19.15 „Księżna cyrkowa”.

na niedzielę, 16 bm.

SŁOWACKIEGO: 11 „Filomona Marturano”; 14 „Cyganeria”; 19.15 „Wyzwolenie”. MODRZEJEWSKIE: 15 i 19.15 „Nigdy nic nie wiadomo”. KAMERALNY: 15 „Port-Royal”; 19.15 „Don Juan”. ROZMAITOSCI: 15 „Kali Bocian”; 19.15 „Waika kobiet”. LUDOWY: 19.15 „Lilium”. RAPSOZYCZNY: 19.15 „Eugeniusz Oniegin”. GROTESKA: 17 „Cyryl Tarabumba”. KOLEJARZA, ul. Bocheńska 7 godz. 15 i 19 „Rozdroże miłości”.

KINA

na sobotę, 15 bm.

APOLLO: 16, 18, 20 „08/15” cz. II — „Front”; UCIECHA: 16, 18 „08/15” cz. III — „Kapitulacja”; 20.15 „Złoty kask” wraz z imprezą — WANDA: 13.30, 15.45, 18, 20.15 „08/15” cz. I — „Kosmary”. SZUKA: 16, 18, 20 „Eroica”; WARSZAWA: 16, 18, 20 „Przygoda w Adenie”; WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Monsieur Ripois”; WRZOS: 16, 18, 20 „Droga życia”; — MELODIA GWARDIA: 15.30, 18.30 „Cesarski piekarz” cz. I i II KRAKUS: 16, 18, 20 „Noc sylwestrowa”; ŚWIR: 16, 18, 20 „Wierny mąż”; ŚWIATOWID: 16, 18, 20 „Pamiętnik majora Thompsona”; MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Śledztwo”; MIKRO: 17, 19.30 „Wakacje sycylijskie”; CHEMIK 19 „Marty”; DOM ZOŁNIERZA: 16.30 „Wielka przygoda”; ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Malwa”.

na niedzielę, 16 bm.

APOLLO: 10, 12, 14 „Lekko-duch”; 16, 18, 20 „08/15” cz. II „Front”; UCIECHA: 9.30, 12.30 „Bosnoga Contessa”; 16, 18, 20.15 „08/15” cz. III „Kapitulacja”; 20.15 „Złoty kask” wraz z imprezą. WANDA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 15.45, 18, 20.15 „08/15” cz. I „Kosmary”; SZUKA: 10, 12, 14 „Dziewczęta z Immenhofu”; 16, 18, 20 „Eroica”; WARSZAWA: 10, 12, 16, 18, 20 „Przygoda w Adenie”; WOLNOŚĆ: 10, 12.15 „Sprawa Maurizusa”; 15.45, 18, 20.15 „Monsieur Ripois”; WRZOS: 10, 12 „Biały pudel”; 15.30, 18.30 „Cesarski piekarz” cz. I i II KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci, 15, 17, 19 „Noc sylwestrowa”; ŚWIR: 10, 13 (wypzed.), 16, 18, 20 „Wierny mąż”; ŚWIATOWID: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci, 14.30, 17 i 19.30 „Wakacje sycylijskie”; CHEMIK: 15, 17, 19 „Marty”; DOM ZOŁNIERZA: 13.30 „Wielka przygoda”; 16, 18, 20.15 „Edward i Karolina”; ZWIĄZKOWIEC: 12 Program dla dzieci, 17, 19 „Malwa”.

WYSTAWY

na sobotę, 15 i niedzielę, 16 bm.

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5.
DOM MATEJKI, Floriańska 41. Godz. 10—16.

MUZEUM NARODOWE, Al. 3-go Maja 1. „Wystawa St. Wyspiańskiego”. Godz. 10—16.

MUZEUM I NARODOWE, Smoleński 9. Godz. 10—16.
PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4 „Wystawa Aleksandra Orłowskiego”.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Godz. 9—16. „Wystawa historii szopki krakowskiej”.
DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. „Wystawa malarstwa i rysunku Ewy Kierskiej”. — Godz. 10—12.

DYZURY

na sobotę, 15 bm.

CHIRURGICZNY: Kopernika 04. POŁOŻNICZY: Kopernika 17. INTERNISTYCZNY: Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Kopernika 17.
POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-8.
POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11.
POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-23. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

na niedzielę, 16 bm.

CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Trzynicka 11. OKULISTYCZNY: Kopernika 38.

Pozostałe dyżury bez zmian.

APTEKI

na sobotę, 15 i niedzielę, 16 bm.

Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada, Pl. Boh. Getta 18. Nowa Huta: Osiedle B-1 Koernyżowska 18.

RADIO

na sobotę, 15 bm.

Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.15: Koncert operetkowy. — 16.45: Aud. aktualna. — 17.05: Dziennik. 17.20: Zespół regionalny. 17.40: Fel. tygodnia. — 17.50: Melodie tan. 18.10. „Dla logi krakowskie”. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Nowości muzyki rozrywkowej. 19.30: „Co nowego za granicą”. 19.45: Utwory Rachmaninowa. 20.00: Dziennik. 20.25: Kronika sportowa. 20.45: Muzyka tan. 21.00: „Wieczorynki”. 22.15: Koncert wieczorny. 23.00: Muzyka. — 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka taneczna.

na niedzielę, 16 bm.

Godz. 7.00: Dziennik. 7.10: Muzyka. 8.00: Wiadomości. — 8.30: Muzyka organowa. 9.00: Fala 56. 9.15: Amatorskie zespoły. 9.35: Muzyka. 9.45: Fel. lit. 10.00: „Nowe nagrania”. 10.30: „Sławne samobójczynie w literaturze” — zagadka literacka. 11.00: Koncert życzeń. 12.15: Wyniki Lajkonika i Konieczniki. 12.17: „Rytm i piosenka”. 13.00: „Dobór piewowy” pog. 13.25: Wspomnienia o Romanie Pawłowskim. — 14.05. „Nocna wyprawa” fragm. pow. 14.35: „Czego chętnie słuchamy”. 15.00: Dla dzieci aud. — 15.45: Pieśni Straussa. 16.00: Wiadomości. 16.05: Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20: Koncert. 17.00: Trio Kurylewicz. 17.10: Muzyka. 19.30: „Wypawa ratunkowa” — nowela. 20.00: Dziennik. 20.25: Z krakowskich teatrów. 21.00: Rewia piosenek. 21.30: „Matyślakowa”. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.45: Muzyka hiszpańska. 23.50: Wiadomości.

Doborowa stawka narciarzy



ECHO SPORTOWE na starcie

IV mistrzostw Europy kolejarzy

Wiosenna pogoda najbardziej martwi organizatorów mistrzostw

JUŻ wkrótce Zakopane będzie miejscem IV narciarskich mistrzostw Europy kolejarzy. Zawody rozpoczną się 23 bm., przy czym udział zapowiedzieli narciarze i narciarki: Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Finlandii, Jugosławii, Norwegii, NRD, NRF, Szwajcarii, Turcji, ZSRR i Polski.

Jak wynika z dotychczas otrzymanych zgłoszeń, w skład ekipy austriackiej wejdzie między innymi Karl Schranz, który w ubiegłym roku zwyciężył w konkurencjach zjazdowych w zawodach o Memoriał Bronisława Czecha, a ostatnio zajął pierwsze miejsce w zawodach o „Puchar Kandaharu”. Obok Schranza w zespole austriackim zobaczymy doskonałego zjazdowca Gamona, oraz czołowego skoczka — Leopolda Kahla.

Norwegowie zapowiedzieli przyjazd doskonałego skoczka Gunnara Eriksena. Finowie

złogłosili start Uno Rautiainen. Poza tym Skandynawowie mają w swych zespołach kilku dobrych biegaczy.

Powierzając Polsce organizację IV narciarskich mistrzostw Europy kolejarzy, stanowią pewne wyróżnienie dla polskiej Federacji, która zaledwie od ubiegłego roku została oficjalnie przyjęta do USIC (Międzynarodowa Federacja Sportowa Kolejarzy). Poprzednie mistrzostwa odbyły się w 1951 r. w Bad Gastein (Austria), w 1955 w Rocca Roso (Włochy) i w 1956 w Lenk (Szwajcaria).

W związku z mistrzostwami, do Zakopanego przyjeżdże wielu zagranicznych turystów ze Szwajcarii, Szwecji, NRF i Austrii.

Dużo zmarła i sprawia organizatorom piękna, wiosenna pogoda, jaka od kilku dni panuje w Tatrach. Mimo wszystko działacze są dobrej myśli i liczą, że do czasu rozpoczęcia mistrzostw upragniony śnieg pokryje zakopiańskie trasy i zawody odbędą się w dobrych warunkach śniegowych.

Federacja Komunikacyjnych Klubów Sportowych „Kolejarz” zrzesza w Polsce 144 kluby, wśród których znajdują się: Polonia (Warszawa), Lech (Poznań), Gwardia (Gdańsk), Pogon (Szczecin), Pomorzanie (Toruń), Brda (Bydgoszcz) i Olsza (Kraków).

Kluby posiadają własną autonomię, a Federacja ułatwia im jedynie rozwijanie szerszej działalności.

Werakso i Cichocki na pływalni MDK w Krakowie

W NIEDZIELĘ na pływalni MDK w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 8, odbędą się ciekawe zawody pływackie pomiędzy miejscowym KS Budowlani a Polonią Warszawa. Obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, ponieważ będą to ćwierćfinały o drużynowe mistrzostwo Polski. W drużynie Polonii będą pływali m. in. Werakso oraz Cichocki i Biernacki, a w Budowlanych — Seiborowska, Kiebusiewicz oraz Rokicki.

Początek zawodów o godz. 16.00. (1)

ności. W kalendarzyku Federacji przewidziano na bieżący rok 94 wyjazdy naszych kolejarzy-sportowców do krajów europejskich oraz ponad 140 przyjazdów zagranicznych sportowców do Polski. Między innymi zaplanowany jest w maju wyjazd tenisistów krakowskiej Olszy do Szwecji. Mecz rewanżowy odbędzie się w sierpniu br. w Krakowie. Ciekawe spotkania międzynarodowe przewidziano dla piłkarzy, tenisistów stołowych, szermierzy, koszykarzy, bokserów oraz lekkoatletów. (5)



Polski

WCZORAJ w hali Wisły odbyły się derby w koszykówce kobiet pomiędzy Wisłą a Wawelem. Spotkanie to miało ogromne znaczenie dla Wawelu, ponieważ ewentualne zwycięstwo dawało drużynie realne szanse na zdobycie wicemistrzostwa Polski. Ostatecznie po nerwowej grze wygrały koszykarki Wawelu 46:43 (24:20). Sędziowali p. p. Chmiel i Kapcia z Krakowa.

Punkty zdobyły: dla Wawelu — Szostak 18, Lipowska 10, Rospadek 8, Pacułow 7 i Kosińska 3, dla Wisły — Osztowska 17, Weżykowska 8, Szydłowska 7, Kubik 6, Berdys 3 i Dudkowska 2.

Mecz stał na bardzo słabym poziomie i tylko wysoka stawka i walka o punkty trzymały nieliczną widownię w napięciu od pierwszego do ostatniego gwizdka. Obie drużyny popełniły wiele błędów: oddawano piłki w ręce przeciwniczek, strzelano kilkakrotnie niecelnie spod samego kosza, itp. U zwycięzczyń nie było

Dziękujemy...

„siatkarzom i tenisistom stołowym Korony, za nadesłane pozdrowienia ze zgrupowania treningowego w Zakopanem.

Wycofywanie się z biegu to brzydki nawyk kadrowiczów

Niespodziewane zwycięstwo juniora Toczka z Olsztyna w biegu na 10 km

ZAKOPANE (tel. wł.). W Zakopanem pogoda w dalszym ciągu nie uległa poprawie, toteż konkurencje trzeciego dnia akademickich narciarskich mistrzostw Polski — bieg na 15 km seniorów i na 10 km juniorów grupy C, odbyły się na wysoko położonej Cyrlii. Największe zainteresowanie towarzyszyło biegowi na 15 km, gdyż startowało w nim szereg czołowych zawodników naszego kraju, z Kwapieniem, Figurą i Sobczakiem na czele.

Stary mistrz Kwapien wykazał dobrą formę, wygrywając w przekonywającym stylu, przed Figurą. Sobczak wycofał się z biegu. Na marginesie tego wydarzenia, chciałbym zaznaczyć, że wycofywanie się z konkurencji w bie-

gach narciarskich stało się u nas nawykiem, którego absolutnie nie można pochylać. Czołowi zawodnicy, gdy trochę gorzej nasmakują narty, albo czują, że nie odegrają takiej roli, jaką im dyktuje wygórowana nieraz ambicja, schodzą z trasy. Tak się złożyło, że do Zakopanego przyjechało mnóstwo studentów, którzy cieszyli się nie tylko dlatego, że będą w Zakopanem startować, ale również dlatego, że oglądali czołowych zawodników Polski i będą mogli się czegoś od nich nauczyć. Tymczasem ci czołowi zawodnicy bez walki wycofują się z trasy, co nie jest najlepszym przykładem.

Mistrzem akademickim Polski na dystansie 15 km został młody zawodnik AZS Zakopane, Topór-Huciński, który w konkurencji ogólnej zajął 3 miejsce. Najlepszy student krakowski, Milek, zdobył 13 miejsce.

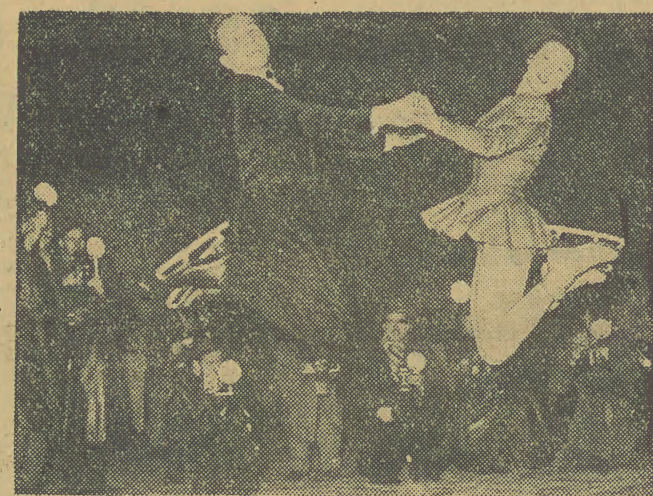
Dużą niespodziankę zanotowaliśmy w biegu na 10 km juniorów. Zwyciężył Toczka (AZS Olsztyn) przed Józefem Gutem z Zakopanego i Karolikiem (AZS Olsztyn). Tak więc okrąg nieliczny triumfował w tym biegu. Jego zawodnicy spisali się doskonale udowodniając dumny zakopiańczykom, że o wynikach w biegach narciarskich decyduje przede wszystkim praca.

M. MATZENAUR

Para czechosłowacka Suchanikowa—Doleżal, po zdobyciu mistrzostwa Europy, zdobyła wicemistrzostwo świata w jeździe figurowej na lodzie.

Fot. CAF

Koszykarki Wawelu poważnie myślą o wicemistrzostwie



Dwukrotny mistrz Europy Leszek Drogosz na ringu w hali Wisły

JUŻ w niedzielę miłośnicy pięściarstwa będą mieli nie lada okazję oglądania na ringu w Krakowie dwukrotnego mistrza Europy — Leszka Drogosza oraz takich pięściarzy, jak Wojciechowski czy Drysa. Do naszego miasta przyjeżdża bowiem I-ligowy zespół ŁKS Łabędy, który w towarzyskim spotkaniu zmierzy się z II-ligową Wisłą. Gospodarze traktują ten mecz jako ostry sparring przed finiszem w rozgrywkach mistrzowskich. Mają oni bowiem jeszcze szanse na utrzymanie się w II lidze.

Początek zawodów o godz. 17.00. (1)

Słabe walki juniorów w półfinalach mistrzostw województwa

MISTRZOSTWA województwa juniorów w boksie, doprowadzono już do finałów. Poziom walk jest na ogół średni, wiele walk trenerzy przerywali, gdyż nieprzygotowani i młodzi bokserzy nie wytrzymywali często już drugiej rundy. Uważamy posunięcia trenerów za zupełnie słusze.

Najciekawsza była walka w wadze muszej między Białkiewiczem (Hutnik) a Rejdychem (Zryw). Bardzo dobrze wyszkolony technicznie Białkiewicz wyraźnie wypunktował swego przeciwnika. Poza tym ciekawą, bardzo emocjonującą walkę w wadze koguciej stoczyli Fafara (Wisła) z Czyżem (Zryw).

W poszczególnych wagach do finałów zakwalifikowali się: w papierowa Daniel (Wanda) i Morawiecki (Skawinka), w. musza — Białkiewicz (Hutnik) i Sulowski (Budowlani), w. kogucia — Fafara (Wisła) i Lach (Góral Zryw), w. piórkowa — Socha (Beskid Andrychów) i Grzywczyk (Budowlani), w. lekkopółśrednia — Drabik (Cracovia) i Kasza (Hutnik), w. półśrednia — Matlak (Skawinka) i Matracki (Hutnik), w. lekkośrednia — Pazurkiewicz (Wisła) i Kowal (Olsza), w. średnia — Huczek (Budowlani) i Szczotka (Góral Zryw). W wadze lekkiej walki doprowadzono tylko do półfinałów, natomiast w wagach półciężkiej i ciężkiej walki nie są rozgrywane.

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się walki finałowe. (kp)

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA NOŻNA
Godz. 15. Stadion Cracovia przy al. Puskina:
Cracovia — KS Wanda i. Huta
(spotkanie o puchar „Sportu”)
SIATKÓWKA
Godz. 18.30. Sala gimnastyczna na WKKF:
Korona — AZS Wrocław
AZS Kraków — Górnik Katowice
(spotkania o mistrzostwo I ligi mężczyzn)
Godz. 17.30. Hala Wisły:
Stal Bielsko — Gwardia Wrocław
Budowlani Opole — Wisła
(spotkania o mistrzostwo I ligi kobiet)

Jutro

BOKS
Godz. 11. Sala gimnastyczna Olsy:
Finały mistrzostw województwa (juniorów).
Godz. 17. Hala Wisły:
TS Wisła — ŁKS Łabędy
(towarzyskie spotkanie)
PLYWANIE
Godz. 16. Pływalnia MDK ul. Krowoderska 8:
KS Budowlani Kr. — Polonia W-wa.
(ćwierćfinałowe zawody o drużynowe mistrzostwo Polski)
KOSZYKÓWKA
Godz. 12. Hala Wisły:
TS Wisła — AZS Kraków.
(spotkanie o mistrzostwo I ligi kobiet)
SIATKÓWKA
Godz. 10. Sala gimnastyczna WKKF:
Korona — Górnik Katowice
AZS Kraków — AZS Wrocław
(spotkania o mistrzostwo I ligi)
Godz. 9.30. Hala Wisły:
Stal Bielsko — Budowlani Opole
Gwardia Wrocław — Wisła
(spotkania o mistrzostwo I ligi kobiet)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

ŻYWIARZE figurowi Stanów Zjednoczonych, którzy po mistrzostwach świata przybędą do Polski, wystąpią 2 marca w Łodzi i 3 marca w Warszawie. W ekipie USA będą m. in. Brown i Jenkins. Czyni się też starania o przyjazd pary kanadyjskiej Wagner — Paul.

W LONDYNIE odbył się mecz hokejowy, w którym reprezentacja USA przegrała z zespołem zawodowym Wembley Lions 6:7.

PIĘKNYM SUKCESEM naszego młodego narciarza Władysława Roja-Gasienicy zakończył się jego start na akademickich narciarskich mistrzostwach NRF w Oberammergau. Polak wygrał w parcie kombinację klasyczną z łączną notą 429 pkt.

Niemniej wyjeżdżamy wspólnie do Włoch, co nastąpi już dzisiaj. Nic nie zdola zmienić mojej decyzji, jak miałem przyjemność zaznaczyć. I dlatego, nie tracimy czasu, inspektorze Randot! Przez pana przepada już cała noc i pół dnia. Wczoraj powinienem był zdobyć ostatnie ogniwo w łańcuchu ponurych i nieodwracalnych zdarzeń. Te dwa tygodnie spędziłem pracowicie. Dotarłem do serc i mieszkań najszanowniejszych, najsędziwszych obywateli Hautes Muraillies. Zdołałem sympatycznie dam. Pani Voisin, pani Cotard, panna Sylwia Lepere, a nawet Agnieszka i Michalina nie miały przede mną tajemnic. Książd Bregnon scharakteryzował kiedyś Karola Dumoulin, a pan Duvernet pana Possignaca. Skrzętnie zbierałem materiały, wyciągając ludzi na słowa i dłuższe opowiadania. Mówiłem, że to dla dobra filmu, który zamierzam kręcić. Ale nie wszyscy w to wierzyli. Niektórzy domyślali się chyba, że na własną rękę szukam zbrodniarza i próbowali mi w tym pomóc. W ostatniej rozmowie z panem Duvernet stawiałem hipotezę już niemal zupełnie jasno. Od urodzenia mieszkał w Hautes Muraillies, znał wszystkich i wszyscy jego znali. Przedstawiłem mu mniej więcej wszystkie zgromadzone dowody przeciw zabójcy pisarza. Jest dla mnie oczywiste, że w związku z tym następnego dnia w cukierni „Abricot” powiedział, że zna tajemnicę. Jeszcze raz złożyłem wizytę panu Duvernet, jako najlepiej poinformowanemu — ciągle brakowało mi ostatniego ogniwa. Ale służąca Nanette oświadczyła, że pan Duvernet, źle się czuje i nie może mnie przyjąć. Czekał w przedpokoju na powrót Nanette położyłem na stoliku kupione przed chwilą w „Abricot” dwie rurki z kremem. Wychodząc nie zabierałem ich. Później, jak wiadomo, Cotard znalazł pana Duvernet nieżywego nad niedojedzonymi ciastkami. W kremie wykryto cjanek potasu, na opakowaniu odcisły moich palców. No cóż, znałem

NOEL RANDON

Dwie rurki z kremem

już wtedy sprawcę dwóch zbrodni! Dwóch ohydnych zbrodni z premedytacją! Rozumie pan, inspektorze Randot?
— Rozumiem — odpowiedział Napoleon z Tulonu. — Panie MacKinsley, idziemy szukać pańskiego ostatniego ogniwa!
Wojskowym krokiem podszedł do drzwi, otworzył je i chciał elegancko puścić Thorntona przed siebie. Nagle zawołał:
— W tym stroju wybiera się pan na miasto?
— Myślałem, że pan sobie tego życzy — odparł reżyser.

Nie minął kwadrans kiedy już byli przed urzędem policji. Inspektor dał znak ręką stojącemu w oknie sierzantowi Panier. Małomówny, lecz domyślny policjant natychmiast wezwał swego zwierzchnika. Lepere ledwo rzucił wprawnym okiem na dwóch mężczyzn, w lot pojął, że ostatnia koncepcja śledcza legła w gruzach. Zszedł na dół i w milczeniu powiększył grupę detektywów. Skreślił w uliczkę zabudowaną z jednej tylko strony, otoczył ich aromat róż i powiewy idące od morza. Z ogródka Leperów wybiegł mały Gaston i obwiesił chowuszy obójtynie buty swego pana, poczęła radośnie witać MacKinsleya.

— On także odegrał rolę detektywa — powiedział niezrozumiale Thornton.

Domek Duverneta sąsiadował z posesją Lepera. Otworzyła im szesnastoletnia Nanette, nieprzytomna ze strachu, ważności i nadziei na nowy los.

Nanette miała wczoraj, jak każdej niedzieli, wy-

(77)

chodne. Opuściła dom o 3-ej, wróciła kiedy już wyniesiono ciało jej chlebodawcy. Na pytania odpowiadała chętnie, ale dosyć tępo. Duvernet miał rację nazywając ją zupełną idiotką.

Gdy MacKinsley, Randot i Lepere znaleźli się w przedpokoju, Thornton powiedział wskazując stolik:

— Tutaj zostawiłem paczuszkę z dwiema rurkami.

Nanette skwapliwie przytaknęła:

— O tutaj! Mój pan zabrał te ciastka. Chwała Bogu, że mnie nie podkusiło, a zaraz wiedziałam po zapachu, że to są rurki z morelowym kremem! Przeszli do jadalni.

— Tutaj rozmawiałem z Janem Duvernet, informując go o moich dotychczasowych odkryciach. Randot otworzył drzwi do przyległego pokoju i oznajmił:

— A tu zastaliśmy wczoraj nieżywego Duvernet. Podobnie jak Dumoulin siedział przy biurku. Przed nim na papierze leżała nie dojedzona rurka z zatrutym kremem.

— W popielniczkę stojącą obok znaleziono niedopałek amerykańskiego papierosa „Tabacco Record” — dodał na wszelki wypadek komisarz Lepere.

— Ten niedopałek zostawiłem w czasie pierwszej wizyty. Duvernet przyjmował mnie, jak wspominałem, w sąsiednim pokoju. Później popielniczka została widocznie przeniesiona. Nie wątpię, że zrobiono to z całą świadomością. Nigdy nie byłem w gabinecie pana Duvernet — mówił Thornton, rozglądając się po wnętrzu. — Pierwszy raz jestem w tym pokoju. Tak, pierwszy raz tu jestem — powtarzał uporczywie. — Jaki to ponury pokój! Czy panowie też tak uważają? Strasznie ponury, powiedziałbym nawet żalobny. Ta czarna firanka w oknie robi taki nieprzyjemny nastrój.

(Ciąg dalszy nastąpi)